

Rewolucję czas zacząć! Ruszyło Animal Helper

Na start: województwo pomorskie i dziesięciu pracowników. Choć plany są znacznie śmielsze. Właśnie pilotażowo ruszyła aplikacja Animal Helper, która działa jak 112 dla zwierząt. Celem aplikacji jest skrócenie czasu reakcji na zgłoszenie dotyczące zwierząt, a także budowa świadomego, empatycznego społeczeństwa, które nie boi się reagować, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda.

Po blisko czterech latach pracy zespołu Fundacji Psia Krew i programistów z firm BinarApps i Isn, użytkownicy doczekali się efektów w postaci aplikacji dostępnej w wersji webowej, a także mobilnej, na Androida i iOS. Od dziś aplikacje są już dostępne w sklepach oraz na www.zglos.animalhelper.pl

Pilotażowe Pomorskie

Zgłoszenia trafiają do centrali, która działa całodobowo, siedem dni w tygodniu. Obecnie Fundacja zatrudnia w tym celu dziesięciu pracowników. – *Testy w pierwszym województwie pokażą nam realne potrzeby finansowe i logistyczne, by móc działać w całej Polsce. Następnym krokiem jest Mazowsze, a później stopniowo, kolejne obszary, aż będziemy przyjmować zgłoszenia z całego kraju. Wiemy, że musi to nastąpić możliwie jak najszybciej, ale zawsze musimy mieć z tyłu głowy dobro i komfort pracy naszych koordynatorów zgłoszeń* – mówi Adam Van Bendler, inicjator powstania Animal Helper.

Przygotowania do startu aplikacji trwały blisko cztery lata. Od pomysłu, przez zebranie funduszy na start i pozyskanie partnerów, po każdy z etapów powstawania aplikacji i centrali. – *To bardzo ekscytujące i aż trudno, po wszystkich turbulencjach, które za nami, uwierzyć, że to już. Teraz jednak nadszedł czas na największe wyzwanie: spełnić pokładane w nas nadzieje i potwierdzić, że takie narzędzie jest potrzebne i ma realny wpływ na całkowicie kulawy system pomocy zwierzętom w Polsce* – tłumaczy Bendler.

Jak to działa?

Poprzez aplikację można zgłaszać każdy przypadek, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda. Mowa tu zarówno o zwierzętach domowych, jak i dzikich czy gospodarskich. Takie zgłoszenie trafia do centrali, w której specjalnie przeszkoleni pracownicy przetwarzają je i przekierowują do odpowiedniej dla danego miejsca i rodzaju zdarzenia jednostki reakcyjnej. Tak, by użytkownik nie tracił czasu na zastanawianie się, gdzie zgłosić dany przypadek i by nie odbijał się od zamkniętych drzwi.

– *Chcemy wyeliminować powszechną psychologię, a także zgodnie z literą prawa, wpływać na służby i jednostki, by cały proces pomocy zwierzętom przebiegał sprawniej. Ujednolicenie systemu zgłaszania takich przypadków jest naszą próbą wpływnięcia na system pomocy zwierzętom, który w Polsce praktycznie nie istnieje* – mówi Paweł Gebert, pomysłodawca aplikacji Animal Helper.

Obecnie system opiera się na organizacjach pozarządowych, które funkcjonują wyłącznie dzięki dobrej woli społeczeństwa i często opierają się na pracy wolontariuszy. Mimo to, to one są najbardziej skuteczne, jeśli chodzi o pomoc zwierzętom, bo przecież o serce i chęci tu właśnie chodzi. – *Organizacje codziennie walczą o dobrostan zwierząt, odbierają, leczą i dają szansę na lepsze życie zwierzętom, które bez nich nie miałyby szans na przeżycie* – opowiada Gebert. Zgłoszenia z Animal Helper trafiają również do organizacji pozarządowych. – *Gdzie zawodzi system, tam pojawiają się oni, jako ostatnia deska ratunku dla skrzywdzonych zwierząt* – dodaje.

By zwyrodnialcom żyło się gorzej, a zwierzętom lepiej

Zdarzenie można zgłosić poprzez formularz, a także przez telefon, który znajduje się w aplikacji i na stronie. Dzięki temu aplikacja jest bardziej przyjazna osobom starszym i tradycjonalistom, choć twórcy zaznaczają, że to właśnie zgłoszenie formularzowe niesie dodatkowe korzyści z punktu widzenia przyjmowania zgłoszeń. – *Dokładne koordynaty GPS, bardziej rzeczowy opis, a także materiały wideo i zdjęcia* – wylicza Adam Van Bendler. – *Pamiętajmy, że to właśnie wideo i zdjęcia są najlepszymi dowodami w sprawach o znęcanie się nad zwierzętami i to dzięki nim zwyrodnialców*

szybciej spotka kara. Chcemy, by Animal Helper stało się swoistą kopalnią dowodów, by nie pozostawiać tutaj żadnych złudzeń oskarżonym – zaznacza.

By zgłosić zdarzenie, nie trzeba być zalogowanym użytkownikiem. – *Zależało nam na tym, by w skrajnych przypadkach móc zapewnić użytkownikom pełną anonimowość. Wiemy, że wiele osób boi się zgłaszać patologicznych sąsiadów, z uwagi na swoje bezpieczeństwo – opowiada Bendler. Zgłoszenia anonimowe trzeba zweryfikować jedynie kodem sms wysłanym na numer telefonu, co pozwala „odsiać” zgłoszenia fikcyjne.*

Aplikacja Animal Helper jest już dostępna w wersji web na www.zglos.animalhelper.pl, a także w wersji mobilnej w sklepach AppStore i Google Play.